

Borgosz, Józef

"Wojskowe orzecznictwo lekarskie w Polsce", Kazimierz Baranowski, Warszawa 1984 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 33/3, 886-887

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ły wymienione ważniejsze źródła rękopiśmienne, drukowane i opracowania — ale zabrakło przypisów. W rezultacie powstała ni to praca naukowa, ni to popularno-naukowa. A szkoda, bo Autorzy dysponowali literaturą i mogli, bez większego trudu, stworzyć pracę ściśle naukową. Zmarnowali dobrą okazję.

Błędów niewiele popełnili. Mylnie napisali: Akademia Umiejętności Lekarskich w Warszawie (s. 172—173), zamiast: Akademia Nauk Lekarskich. Wymieniając publikacje Świącickiego czasem ułatwiali sobie zadanie pisząc: „Odbitka”, zamiast ustalić szczegółowe dane bibliograficzne. Na s. 208 pozycja 2 nie podano, gdzie ocena została zamieszczona. Wiele natomiast błędów popełnił zecer.

Książkę wydały Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w nakładzie 3000 egzemplarzy.

Zainteresują się nią ginekologdzy, historycy nauki, historycy medycyny i Poznaniacy.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Kazimierz Baranowski: *Wojskowe orzecznictwo lekarskie w Polsce*. Warszawa 1984. Wojskowy Instytut Historyczny im. Wandy Wasilewskiej 152 ss., il.

Do kart historii medycyny wojskowej coraz częściej sięgają nie tylko specjaliści w tej dziedzinie. Naprzeciw tym zainteresowaniom z pewnością wychodzi książka Kazimierza Baranowskiego pt. *Wojskowe orzecznictwo lekarskie*.

Obejmuje ona istotny fragment historii służby zdrowia Wojska Polskiego, dotyczący orzecznictwa lekarskiego w zakresie przydatności człowieka do pełnienia służby wojskowej. Sprawa ocen stricte przedmiotowych i metodologicznych należy do specjalistów — lekarzy w dziedzinie orzecznictwa oraz do historyków wojskowych. Pragnąłbym tutaj zwrócić jedynie uwagę na aspekt historyczno-antropologiczny. Centralnym bowiem tematem pracy jest podmiot sił zbrojnych na przestrzeni dziejów — człowiek.

Nie chodzi, rzecz jasna, o człowieka w ogóle, lecz o jego przydatność do służby wojskowej i — co za tym idzie — obrony Ojczyzny w różnych historycznych okolicznościach. Jeśli — zgodnie z celem i kontekstem przedmiotowym książki — ta strona podmiotowości człowieka nie jest wykładana *explicite*, to prezentują ją *implicite* historycznie uwarunkowane formy orzecznictwa lekarskiego, dotyczące służby wojskowej. Najistotniejszym rysem książki jest bowiem — obok komplementarnego ujęcia problematyki zasygnalizowanej w jej tytule — historyzm teoretyczny i metodologiczny.

Historyzm ten — oczywiście marksistowski — zasługuje nie tylko na uwagę, ale i na szczególne podkreślenie dlatego, że historyczne w rozumieniu marksistowskim podejście do analizy wszelkich zjawisk m.in. orzecznictwa wojskowo-lekarskiego, jest najbardziej słusznym, bo w pełni komplementarnym, podejściem do analizy podmiotowości w ogóle, a w aspekcie służby i posłannictwa wojskowego w szczególności. Ów historyzm manifestuje się przede wszystkim w dialektycznym przedstawieniu tego, co konkretne i ogólne w orzecznictwie lekarskim. Mówiąc precyzyjnie — w ukazaniu tego, co ogólne i tego, co konkretne w orzecznictwie wojskowo-lekarskim na przestrzeni dziejów armii polskiej, a na bezpośrednio nam współczesnych czasach kończąc.

W książce owa ogólność i konkretność manifestuje się w sposób jasny, oczywiście dla patrzącego na ten problem z perspektywy historyczno-antropologicznej. Podkreślam specjalnie ową perspektywę historyczno-antropologiczną, albowiem jest ona pozornie niedostrzegalna. Wczytując się jednak dokładnie w tekst, łatwo za-

uważyć, iż orzecznictwo lekarskie w przedmiocie przydatności do służby wojskowej — tym samym, a może nawet przede wszystkim, w przedmiocie gotowości do obrony Ojczyzny — nosiło i nosi na sobie piętno ideałów dominujących w danej epoce historycznej naszych dziejów.

Otóż nie wdając się w specjalistyczne szczegóły, tym co ogólne w owym orzecznictwie były zawsze takie uniwersalne wartości, jak sprawność fizyczna, siła, predyspozycje fizyczne, pobudzające do rozwinięcia w zależności od potrzeb panującej w danej epoce koncepcji czy teorii sztuki — lub w innej terminologii — rzemiosła wojskowego. Ale na tym nie kończy się dialektyka ogólna i jednostkowa w książce K. Baranowskiego. Manifestuje się ona — choć nie znalazła terminologicznego wyrazu — także w swoiście klasowym podejściu do owego orzecznictwa. Każdy kto chociażby encyklopedycznie orientuje się w historii Polski w ogóle, a w historii wojskowości w szczególności — łatwo na podstawie omawianej książki zauważy, iż inaczej podchodzono do orzecznictwa lekarskiego w odniesieniu do feudała czy szlachcica, a inaczej do takiego podmiotu sił zbrojnych, jak giermek. Jest to rzecz jasna, problem sam w sobie, ale godzi się podkreślić, iż w tym wczesnym okresie feudalizmu polskiego szlachcic niejako ze swej natury był zdolny do pełnienia funkcji obronnych (wymagał tego bowiem jego honor), podczas gdy od kandydata na giermka wymagano głównie sprawności fizycznej niezbędnej w walce. Autor słusznie podkreśla, iż owe braki w zdrowiu czy sprawności fizycznej nadrabiano już to statusem społecznym, już to pracą nad udoskonaleniem rzemiosła żołnierskiego w drodze intensywnych ćwiczeń w sztuce żołnierskiej i dowódczej.

Historyzm książki K. Baranowskiego przejawia się także w dostrzeganiu wpływów ideałów humanistycznych poszczególnych epok na orzecznictwo lekarskie. Jest to znów problem sam w sobie, ale godzi się zauważyć, że nieco inaczej podchodzono doń w okresie polskiego średniowiecza, a nieco inaczej w epoce polskiego renesansu, w której — obok ponadczasowych przymiotów fizycznej i zdrowotnych — zaczęto zwracać uwagę na wartości ogólniejsze, będące emanacją humanizmu renesansowego. Podobnie rzecz się ma z ideami oświeceniowymi widocznymi w orzecznictwie wieku XVIII.

Będąc dojrzałym teoretykiem i praktykiem orzecznictwa wojskowo-lekarskiego wykazał K. Baranowski, iż spojrzenie na podmiot sił zbrojnych na przestrzeni dziejów — człowieka — w aspekcie historyczno-antropologicznym stwarza nowe możliwości badawcze, mogące się wydatnie przyczynić do postępu w zakresie funkcjonowania służby zdrowia, stosownie do potrzeb i możliwości społecznych. Bogate udokumentowanie źródłowe, kompozycyjna przejrzystość, jasny język stanowią dodatkowe walory tej precedensowej książki w polskiej literaturze z zakresu historii służby zdrowia. Książka zawiera również wiele naukowych przesłanek dla kształtowania aktualnej praktyki. Wojskowy Instytut Historyczny im. Wandy Wasilewskiej, publikując tę oryginalną i cenną pozycję, dobrze się przyczynił do upowszechnienia wiedzy o ważnym elemencie sprawności i gotowości sił zbrojnych do obrony Ojczyzny.

Dla historyków medycyny szczególnie interesujące będą rozdziały I, II i III zawierające dużo wiadomości historycznych.

Warto więc ich zachęcić do przeczytania recenzowanej pracy.

Józef Borgosz
(Warszawa)